

Zygmunt Gliszczyński



Rank	bosman pil./MDL/
Date of birth	1910-09-10
Date of death	1993-04-19
Cemetery	Wrocław, Smętna - Cmentarz parafii św. Rodziny Wsp. 51.110457, 17.110658
Grave	P9_R4_Nr2
Photo of grave	<p>The gravestone is for Zygmunt Gliszczyński (1910-1993) and his wife Bożena Gliszczyńska (1905-2007). It features a pilot's wings emblem and mentions 'BYŁY PILOT MORSKIEGO DIVIZJONU LOTNICZEGO'.</p>
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

"Historie Puckie nr 5
Informacja i zdjęcia: Piotr Gliszczyński
Link do zapalenia wirtualnego znicza:
mogily.pl/swrodzinywroclaw/gliszczyńskizygmunt_671614

Ur. 10.09.1910 w Oberhausen w Niemczech, zm. 19.04.1993 r. Ojciec Zygmunta był krawcem, wyjechał do Niemiec za pracą. Szył mundury dla żołnierzy pruskich. W Mannheim, w 1912 r. urodził się brat Zdzisław, a w 1914

siostra Wanda. W 1918 r. po zakończeniu I w. św. wrócił z rodziną do kraju. W Bydgoszczy uczęszczał do gimnazjum. Wolne od nauki popołudnia spędzał w pobliskich hangarach podziwiając pracę pilotów i mechaników. W 1928 r. wstąpił do pozaszkolnej drużyny harcerskiej. Prowadził pamiętnik z życia obozowego zachowany do dziś (był zakopany w piwnicy w Gdyni w domu dziadka). W październiku 1931 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jako poborowy otrzymał przeszkolenie w Kompani Szkolnej Marynarki Wojennej w Świecie nad Wisłą. Trafił do Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku. Przeszedł szkolenie w specjalności fotografii lotniczej, oraz fotolaboranta. W r. 1933 jako instruktor szkolił rekruta w Kompani Szkolnej Marynarki Wojennej w Gdyni. W 1934 r. odbył kurs strzelca płatowcowego i skoczka spadochronowego. Po decyzji odbycia służby nadterminowej i zawodowej wysłano go na Szkołę Pilotażu na szybowcach w Ustianowej, którą ukończył z wynikiem bardzo dobrym w 1935r. W r. 1936 ukończył Podstawową Szkołę Pilotażu w Sadkowie koło Radomia, a następnie w roku 1937 Wyższą Szkołę Pilotażu w Grudziądzu jako pilot myśliwski. Dnia 15.09.1937 został przydzielony do II Eskadry w M.D.Lot. (Morski Dywizjon Lotniczy), w której pełnił obowiązki pilota morskiego w stopniu bosmanmata. Rozkazem dziennym dowódcy dywizjonu nr 65/34 został wyznaczony na II pilota. Znał perfekcyjnie język niemiecki oraz gwarę kaszubską. W dniu 1 IX 1939 r. był gotów do patrolowego lotu w kierunku zachodnim. Załoga oczekiwała na ustąpienie mgły. W kilka minut po godzinie 5-tej syreny oznajmiły alarm lotniczy. Nad Puck nadleciała liczna grupa niemieckich samolotów typu Heinkel zrzucając na lotnisko bomby. Starty materialne niewielkie, bomby małe odłamkowe. Zginęło kilku lotników m.in. jego dowódca - komandor pilot E. Szyszkowski. Dowództwo objął komandor pilot Szalewicz, wydając rozkaz ewakuacji na półwysep Hel. Ewakuacja odbyła się wzdłuż półwyspu Hel, a 2 września dalej, w głąb Polski. Po kapitulacji 2 października 1939 pod osłoną ciemności podjął z kolegami próbę ucieczki na kutrze rybackim. Mieli zamiar dopłynąć do Szwecji a stamtąd do Anglii by dalej walczyć w lotnictwie. Niestety ucieczka nie powiodła się. Po przepłynięciu przez pola minowe zostali ostrzelani przez niemiecki okręt, wzięci do niewoli i odwiezieni do portu "Pilan" (Prusy Wschodnie), do obozu jenieckiego w Hohenstein. Po wyzwoleniu przez wojska sowieckie, został internowany i przetrzymywany w znacznie gorszych warunkach do zakończenia wojny. Po powrocie z niewoli do kraju znalazł się w Pucku. W Gdyni zameldował się w Dowództwie Floty z prośbą o przyjęcie go z powrotem do lotnictwa morskiego. Niestety, stał się niepotrzebny pomimo posiadanych kwalifikacji pilota morskiego. Na dwukrotne starania o przyjęcie do "Lot-u" na jakiegokolwiek stanowisko również otrzymał odpowiedź odmowną. To było dla niego ciężkie doświadczenie. Ojczyzna nie potrzebowała Polaka pilota morskiego. Mając 35 lat musiał zaczynać od zera. W poszukiwaniu pracy, znalazł się we Wrocławiu, gdzie wstąpił do Aeroklubu Wrocławskiego. Był jego czynnym członkiem do r. 1949. Osobnym tematem jego życiorysu była - jak na owe czasy - pionierska działalność w organizowaniu Państwowej Komunikacji Samochodowej na Dolnym Śląsku. Wieloletnie i wszechstronne doświadczenia nabyte w lotnictwie morskim pomogły mu bardzo w realizacji trudnych zadań organizacyjnych w późniejszej pracy na poszczególnych stanowiskach, począwszy od X 1945 jako kasjera PKS w Legnicy, a skończywszy 31 XII 1975 jako dyrektora Oddziału Zaopatrzenia PKS. W dniu 1 I 1976 przeszedł na emeryturę. Zostawił po sobie wiele zdjęć i szczególnie cenne dwa albumy: z harcerstwa i lotnictwa.

